Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. | Piątek 30-go grudnia 1932 roku. | Nr. 298.

Sąsiedzka zgoda.

Oprócz paktu nieagresji, zawarła Polska z Sowietami również i drugą umowę t. zw. „konwencję koncyljacyjną". Pozostaje ona w ścisłym związku z paktem nieagresji i jest właściwie jego dopełnieniem.

Chodzi bowiem o to, w jaki sposób mają być załatwione spory, któreby ewentualnie mogły powstać między oboma państwami. Najwłaściwszym sposobem byłby arbitraż, a więc powierzenie rozstrzygnięcia w każdym sporze bezstronnemu sędziemu. A na tę drogę jednak Sowjety pójść nie chciały. Uważają one bowiem, że między państwem o ustroju komunistycznym a państwami „burżuazyjnemi" niemożliwy jest arbitraż.

Nie pozostawało więc nic innego, jak ustanowienie t. zw. postępowania koncyljacyjnego, polegającego na bezpośredniem porozumieniu obu stron na wypadek sporu.

Obecnie został ogłoszony nieopublikowany dotychczas pełny tekst konwencji, która obejmuje 15 artykułów i została ratyfikowana równocześnie z paktem nieagresji.

Najważniejsze postanowienia tej konwencji brzmią:

Umawiające się strony zobowiązują się wzajemnie poddawać komisji koncyljacyjnej do załatwienia polubownego wszelkie możliwe spory, któreby mogły powstać między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

Postanowienia konwencji nie stosują się do spraw terytorjalnych.

Komisja koncyljacyjna składać się będzie z czterech członków, przyczem każda ze stron wyznacza po dwu członków z pośród swych obywateli. Umawiające się strony będą miały prawo korzystać z pomocy ekspertów, oraz żądać przesłuchania przez komisję koncyljacyjną osób, których zeznania uzna za pożyteczne.

Komisja koncyljacyjna zbiera się najpóźniej w ciągu miesiąca od chwili wpłynięcia wniosku jednej ze stron na jej zwołanie. Zasadniczo sesje komisji odbywają się kolejno w Warszawie i w Moskwie.

W przeciągu 3 miesięcy obie strony są zobowiązane do wzajemnego zawiadamiania się, czy godzą się na wspólne propozycje komisji; sprawozdania komisji są ogłaszane tylko za zgodą obu stron.

Wynagrodzenia członków komisji oraz ekspertów pokrywa strona powołująca, inne koszty dzielone są po połowie.

Obie strony zobowiązują się powstrzymywać w czasie trwania postępowania koncyljacyjnego od wydawania wszelkich zarządzeń, mogących oddziałać w niekorzystny sposób na urzeczywistnienie zaleceń komisji koncyljacyjnej.

Walka z terorem w Małopolsce

LWÓW. — Na terenie trzech województw południowo wschodnich rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja przeciw Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistycznej. Przeprowadzono szereg rewizyj i dokonano wielu aresztowań, przyczem wśród aresztowanych osób znajduje się bardzo wielu studentów.

Akcja została rozpoczęta wszędzie o jednej i tej samej porze. Osoby podejrzane poddawano ścisłemu przesłuchaniu, poczem zgodnie z wynikiem przesłuchania, zwalniano, lub oddawano do dyspozycji sędziów śledczych.

Akcja ta wiąże się ściśle z masowemi wypadkami teroru i ostatnim napadem bojówki ukraińskiej na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Dotychczas aresztowano między innemi następujące osoby: we Lwowie studentów: Janowa, Sztykała, Malusa i Rudakiewicza, w Winnikach pod Lwowem: ks. prałata Hirniaka, dr. Eugenjusza Szczurowskiego i dr. Jarosława Lewickiego, w Tarnopolu studentów: Martyniaka Hordubę, Dżura oraz Wasyla i Michała Dubych — w Stanisławowie: Odarkę Skoczdopolównę, organizatorkę związku ukraińskiego, studentów prawa: Aleksandra Jasienickiego i Michała Dżerdżę, studenta Akademji Handlowej Demańczuka, studenta zoologji Morskiego, absolwenta gimnazjalnego Mańskiego i studenta prawa Litwinowicza.

Ponadto dokonano rewizji w lokalach związków ukraińskich w Tarnopolu, w Zagłębiu Drohobyckiem oraz w Brzeżanach.

Nazwiska reszty aresztowanych nie zostały jeszcze dotąd podane.

Berlin w ogniu walk bratobójczych.

BERLIN. W północno-wschodniej dzielnicy Berlina doszło do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami.

Przed jednym z lokali, do którego uczęszczają szturmowcy, wywiązała się ostra bójka z oddziałem bojówki komunistycznej, przyczem padł szereg strzałów.

Kilku hitlerowców i jednego komunistę z poważnemi obrażeniami odwieziono do szpitala.

Aresztowano 60 osób i znaleziono porzuconą broń palną.

Wkrótce potem oddział szturmowców zaatakował w północnej dzielnicy Berlina lokal, uczęszczany przez komunistów, wrzucając do wnętrza silną petardę, która wyrządziła poważne spustoszenia.

Ofiar w ludziach nie zanotowano. Zaalarmowana policja spłoszyła szturmowców.

W czasie przeszukiwania okolicznych domów, dokąd schronili się uciekinierzy, aresztowano 5 hitlerowców i 6 komunistów, oraz skonfiskowano broń palną.

Trzy warunki naprawy gospodarczej.

BAZELEA. Generalny dyrektor Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, Piotr Quesnay, ogłosił krótki — z trzech punktów składający się — program, dla urzeczywistnienia przyszłej światowej konferencji gospodarczej.

Program ten brzmi:

1) Międzynarodowa umowa o wprowadzenie z powrotem parytetu złota, gdyż jest to jednym z głównych warunków przeciwdziałania dalszemu spadkowi cen na rynku światowym.

2) Rewizja długów międzynarodowych, gdyż dzień 15 grudnia przejawił dobitnie, iż zagadnienie to musi być uregulowane, jeśli świat chce uniknąć katastrofalnych wstrząsów w dziedzinie gospodarczej.

3) Wspólne ułożenie programu reorganizacji produkcji światowej, bo to jest konieczną przesłanką do powstrzymania dalszego wzrostu bezrobocia. Ta reorganizacja produkcji światowej musiałaby doprowadzić do zwalenia barjer celnych i uchylenia klauzul o „największem uprzywilejowaniu", które są katastrofalne dla normalnej wymiany towarów na świecie.

Krwawe walki między dwiema grupami rewolucjonistów w Sofji.

SOFJA. Rząd bułgarski podał się do dymisji.

W chwili zgłoszenia dymisji rządu przed pałacem królewskim położonym w centrum Sofji, rozegrały się krwawe walki pomiędzy dwoma grupami rewolucjonistów macedońskich.

Grupa zwolenników wodza macedońskiego, Michajłowa napadła na kilkunastu członków macedońskiej organizacji rewolucyjnej, kierowanej przez Protogerowa, wszczynając gęstą strzelaninę.

Natychmiast zjawił się pluton żandarmerji, który usiłował zlikwidować krwawe zajście. Wówczas rewolucjoniści macedońscy skierowali broń przeciwko żandarmom, z których jeden został zabity, 6 Macedończyków zostało ciężko rannych.

Jeden z zamachowców, uciekając, strzelał na oślep, raniąc ciężko 4 przechodniów. Jedna z kul trafiła śmiertelnie w serce oficera, który przypadkowo stał w oknie ministerjum wojny.

Dwuch sprawców krwawego napadu aresztowano. Są to członkowie grupy macedońskiej Protogerowa. Znaleziono u nich rowolwery i bomby. W mieszkaniu jednego z Macedończyków policja wykryła formalny skład broni.

Według urzędowego komunikatu krwawy zamach Macedończyków nie stoi w żadnym związku z ustąpieniem gabinetu Muchanowa.

Rokowania handlowe polsko-sowieckie

WARSZAWA. Po przerwie świątecznej podjęte zostały dziś rokowania „Polrosu" z delegatami rządu sowieckiego.

„Polros" przedłożył już stronie sowieckiej swój projekt planu gospodarczego, obejmujący życzenie strony polskiej co do charakteru i zakresu tranzakcyj gospodarczych w nadchodzącym roku. Projekt sowieckiego planu gospodarczego ma być zgłoszony przez delegację rządu sowieckiego w nadchodzący wtorek.

Po zatwierdzeniu planu gospodarczego przez obie strony, o co rokowania potrwają jeszcze pewien czas sfinalizowane będą rozmowy co do przedłużenia działalności „Sowpoltorgu" na okres dalszych 2 lat.

Emisja 5 miljardów fr. bonów skarbowych we Francji.

PARYŻ. Dyskusja w Izbie nad żądaniem emisji bonów skarbowych na sumę 5 miljardów franków miała przebieg niezwykle dramatyczny i omal nie pociągnęła za sobą rezygnacji nowego rządu Paul Boncoura.

Cała opozycja przypuściła szturm na rząd, sprzeciwiając się kategorycznie zwiększeniu emisji bonów skarbowych. Rząd ze swej strony uparł się przy sumie 5 miljardów franków, stawiając kwestję zaufania. Ostatecznie rząd Boncoura przeforsował swój projekt zwiększenia obligacyj skarbowych o 5 miljardów franków.

Następnie Izba deputowanych zatwierdziła wniesione przez rząd jednomiesięczne prowizorjum budżetowe w wysokości 5.1 miljarda franków.

Komisja finansowa i spraw zagranicznych wypowiedziały się za zagwarantowaniem francuskiego udziału w pożyczce międzynarodowej, przyznanej Austrji, który wynosi 100 miljonów szylingów.

Zatarg angielsko-perski.

LONDYN. Od kilku dni są prowadzone rokowania między poselstwem perskiem w Londynie a „Anglo-Persian Oil Co", a to celem porozumienia w sprawie koncesji naftowej. Przewiduje się ukończenia tych pertraktacyj do końca br.

Pamiętaj o głodnych dzieciach bezrobotnych!

Ofiary, choćby najmniejsze, przyjmują redakcje pism miejscowych i z ramienia komitetu pomocy dzieciom drowa H. Kluczewska (Aleja Wolności 19)

Nieustępliwość Ameryki.

WASZYNGTON. Stimson oświadczył dziennikarzom, że rząd amerykański zamierza się domagać, aby Francja spłaciła grudniową ratę pożyczki przed rozpoczęciem rokowań francusko - amerykańskich.

Nowa wojna w Ameryce Połudn.

BOGOTA. Rząd Kolumbji przygotowuje się do akcji wojennej przeciwko Peru. W jednym z Portów Kolumbji stoją gotowe do drogi dwa okręty transportowe, załadowane bronią i amunicją.

Dalsze okręty mają być załadowane w najbliższym czasie.

Rząd peruwiański, zaniepokojony temi przygotowaniami, zwrócił się do rządu brazylijskiego o interwencję.

Rząd brazylijski polecił 4-em jednostkom floty wojennej przygotować się do odjazdu celem zagwarantowania neutralności Brazylji w zatargu między Kolumbją a Peru.

Rozkład partji komunistycznej na Ukrainie.

RYGA. Rozkład wewnętrzny partji komunistycznej na Ukrainie, oraz wzrost nastrojów opozycyjnych przybrał niepokojące rozmiary. Urzędowa agencja sowiecka „Tass“, ogłasza listę 10 wybitnych komunistów ukraińskich, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w administracji sowieckiej na Ukrainie, których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem solidaryzowania się z uprawianym przez ludność sabotażem rolnym. Większość oskarżonych rekrutuje się z robotników, wydelegowanych w swoim czasie do okręgów wiejskich do kierowania akcją magazynowania zboża.

Smutny bilans.

LONDYN. Japońskie ministerstwo wojny ogłasza zestawienie kosztów wojny mandżurskiej. Walki mandżurskie kosztowały Japonję w 1932 roku 191 miljonów jen (około miljarda zł.) W sumie tej nieuwzględniono kosztów wyprawy na Szanghaj, ani też kosztów utrzymania japońskich okrętów wojennych na wodach chińskich.

Powstańcy chińscy odpierają ataki Japończyków.

SZANGHAJ. — Ofensywa wojsk japońskich w pobliżu miejscowości Jehol napotyka na silny opór oddziałów powstańców chińskich. Po zaciętych walkach, które trwały 24 godziny, wojska japońskie pod naciskiem silnych oddziałów partyzanckich, odparto. Do Jeholu przybyły dwie dalsze dywizje japońskie. Poza tem man dżurskie władze wojskowe wysłały trzy dywizje wojsk mandżurskich, które wcielone będą do korpusu japońskiego, działającego przeciwko partyzantom chińskim.

Hotel spłonął doszczętnie.

BUKARESZT. Wieczorem wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar w jednym z największych hoteli Bukaresztu. Gmach hotelu, liczący 500 pokojów, spłonął prawie doszczętnie. Straty wynoszą kilkanaście miljonów lej. Wśród gości hotelowych wynikła nieopisana panika. Wielu z nich wyskoczyło z okien hotelu na ulicę, odnosząc ciężkie rany. Liczba osób, które poniosły śmierć, nie jest narazie ustalona.

Plaga szarańczy w Argentynie.

BUENOS AIRES. — Pewien rolnik na widok spustoszenia, poczynionego przez szarańczę, popełnił wraz z żoną samobójstwo, nie mogąc przeboleć straty trzyletniej pracy, którą szarańcza zdołała zniszczyć w przeciągu kil ku godzin. Wśród ludności okręgów dotkniętych plagą, panuje ogromne oburzenie przeciwko władzom, które wiedząc o nadciągającej chmarze szarańczy nie przedsięwzięły niczego, by choć w części zapobiec klęsce.

Para potwornych zbrodniarzy.

WINNIPEG. W Angusville (Manitoba) odkryto potworną zbrodnię.

Policja, otrzymawszy anonimowe doniesienie o zamordowaniu 5-ciu niemowląt ze wskazaniem miejsca ich zakopania, udała się tam i zwłoki odnalazła.

W związku z tą sprawą aresztowano niejaką Annę Yachup i przyjaciela jej Freda Stowisky.

List z doniesieniem o zbrodni napisała sama Yachupowa, pokłóciwszy się z kochankiem.

Yachrpowa, matka pięciorga żyjących dzieci, rozesła się z mężem i prowadziła gospodarstwo Stowiskyego.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Z dniem 1 stycznia 1933 roku przestają istnieć okręgowe związki kas chorych. Wszystkie czynności tych instytucyj obejmuje nowoutworzony związek kas chorych z siedzibą w Warszawie.

— Deficyt budżetowy Polski wyniósł w listopadzie 10,290,000 zł.

— W bież roku zginęło w walkach z chicagowskim światem przestępców 62 ludzi, z tego 43 przemytników alkoholu i 19 policjantów.

— W dwóch magazynach meblowych w Barcelonie nastąpił wybuch bomb, wyrządzając znaczne szkody. Chodzi tu zapewne o sabotaż.

— Policja mandżurska udaremniła zamach planowany na prezydenta Mandżurji, Pu-Yi.

— Izba deputowanych we Francji przyjęła projekt ustawy o kredycie w wysokości 300 miljonów franków, przeznaczonych na obronę rynku zbożowego.

— Szach perski udzielił amnestji wszystkim ostatnio skazanym przez sądy perskie za wykroczenia przeciwko nowemu prawu małżeńskiemu, zabraniającemu mieć więcej niż jedną żonę.

— W Hamburgu wykryto tajny komunistyczny magazyn amunicji i broni oraz pozostającą w związku z nim organizację komunistyczną i terorystyczne bojówki komunistyczne. Aresztowano szereg osób.

— Japońska admiralicja rozpoczęła budowę nowego krążownika o pojemności 10,000 ton.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 30 grudnia. † Eugenjusza B. W. Wschód słońca o g. 7.44 Zachód 15.33

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z piątku na sobotę. St Rynek, Siedmiu Kamienic.

Ostatnia posługa. Pogrzeb ś. p. Wiktora Monsiorskiego, naczelnego redaktora „Expressu Zagłębia” w Sosnowcu odbył się w ub. wtorek przy udziale licznego konduktu żałobnego przyjaciół zmarłego, przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Za trumną postępowali m. in. komisarz miasta Sosnowca p. Almstadt, komisarz m. Będzina p. Rzeczkowski, posłowie: Gosiecki i Konieczko, dyr. Mazur.

Okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych nie będzie skrócony. Odbyło się dawno oczekiwane posiedzenie komisji zarządzającej ZUPU w Warszawie, na którem rozpatrywany był wniosek Ministerstwa Opieki Społecznej o skrócenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 9 do 6 miesięcy.

Za wnioskiem tym opowiedziały się jedynie dwa głosy, a mianowicie przewodniczący komisji zarządzającej i przedstawiciel pracodawców. Przeciw wnioskowi głosowali trzej przedstawiciele unji pracowników umysłowych. Wniosek ten został zatem odrzucony.

Zgłoszony następnie wniosek o zawieszenie czasowe prawa do 9 miesięcznego okresu zasiłkowego uzyskał tylko jeden głos przedstawiciela pracodawców. Wobec tego wyniku głosowania obydwa wnioski upadły.

Stan bezrobocia w Polsce. Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 24 b. m. 208,360 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10,088.

Wykład prof. Jędrusika w Z. Z. Z. W piątek 30 b. m., o godz. 17.45, w lokalu Z.Z.Z. (Katedralna 10) odbędzie się końcowy wykład p. prof. Jędrusika z cyklu wychowania obywatelskiego.

KSAWERY DE MONTEPIN. 218

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Wkrótce potem Williams Witt, Amerykanin, lat około pięćdziesięciu, wszedł do salonu i zwrócił się do doktora obcym akcentem, ale tonem bardzo serdecznym.

— Szczęśliwy jestem, widząc pana u siebie, kochany doktorze, szczęśliwy w zupełności! Czemuż zawdzięczam honor i radość pańskiej wizyty!

— Przychodzę panu ofiarować sposobność zarobienia dwóch tysięcy franków.

— Dwa tysiące franków! takiego zarobku nie odmawia się. Ale jeżeli idzie o oddanie panu usługi, chętnie uczynię darmo. O cóż chodzi?

Gilbert wyjął z kieszeni testament hrabiego de Vadans i kwit wydany Honoracie Lefebvre przez Mikołaja Vendame.

— Potrzebuję kopji tych dwóch papierów—rzekł, pokazując je Amerykaninowi. — Kopji tak doskonale imitowanych, żeby nie można było rozróżnić ich od oryginałów.

— Nic łatwiejszego.

— Podejmujesz się pan tej roboty.

— Z największą chęcią.

— Uprzedzam pana, że mi pilno.

— Cztery godziny wystarcza mi do wykonania tych kopji.

— Dobrze więc, cztery godziny, teraz jest wpół do czwartej, o wpół do ósmej wrócę.

— Robota będzie gotowa.

Poczem doktór wyszedł wraz z towarzyszami.

— Któż to taki, ten pan Williams Witt? — zapytał Raul, schodząc ze schodów.

— Łotr skończony — odpowiedział Gilbert — fałszerz nisłychanej zręczności, dla którego zbyt częste produkowania się z tym talentem, uczyniło pobyt w Ameryce cokolwiek niezdrowym, ale dopiero już po zrobieniu majątku. Znałem go w New-Yorku, bardzo chorego, opuszczonego przez doktorów, leczyłem i uratowałem mu życie. Jest mi wdzięczny i odda nam wielką przysługę.

LV.

— Teraz — mówił dalej Gilbirt — umieram z głodu, nic jeszcze w ustach nie miałem. Pójdźmy do restauracji posilić się czemkolwiek, nie będziemy bowiem mieli czasu uczynić to później. Zawieź nas do „la Tour d‚Argent”.

Vendame milczący i blady, nie pewny przyszłości, poszedł za dwoma panami do gabinetu restauracji „la Tour d‘Argent“, na quai Saint-Bernard.

Może ci się jeść chce?—zapytał go Gilbert.— Czy chcesz, abym ci kazał coś podać?

— Dziękuję panu. Niepodobnaby mi było przełknąć.

— A więc siadaj tam wrogu i czekaj.

— Dobrze, panie.

Doktór i Raul zajęli miejsca przy stole i umyślnie przeciągali obiad aż do chwili naznaczonej Williamsowi Witt.

Nakoniec o kwadrans na ósmą, po zapłaceniu rachunku, powrócono na ulicę Pont-Louis-Philippe.

Gilbert sam poszedł na górę.

Amerykanin słowa dotrzymał.

Pokazał doktorowi jednocześnie orygināły papierów, które mu oddał doktór i ich kopję.

— Aleź to cudowne. — znwołał Gilbert — niepodobna rozróżnić prawdziwych od kopji.

— Naznaczyłem kopje małym krzyżykiem, aby uniknąć pomyłki — odrzekł Williams Witt. Spojrzyj pan—i wskazał znak, uczyniony na marginesie.

Doktór wręczył mu dwa tysiące franków i wyszedł.

Na ulicy oddał Gilbert Juljanowi kopertę rozdartą, zawierającą dwa dokumenty skopjowane i rzekł mu:

— Włożysz tę kopertę do szuflady którą otworzyłeś.

— Dobrze, panie, a potem co mam robić?

— Przyjedziesz połączyć się z nami do Nogent-sur Marne.

— O której godzinie?

— Około dziesiątej.

— Gdzie panów znajdę?

— W hotelu na dworcu—odpowiedział Raul.

— Bądź tylko z pewnością na umówionem miejscu. Nie próbuj uciekać, toby cię zgubiło. Powiedziałem ci i powtarzam, że jedyną twoją szansą ocalenia jest być posłusznym.

— Pan doktór może być pewny, że ściśle wykonam jego rozkazy.

— Jeżeli przypadkiem przyjdziesz przed nami, będziesz czekał.

— Dobrze, panie doktorze.

— A teraz idź.

Vendame odszedł. Gilbert zaś do powozu z panem de Challins, dając rozkaz woźnicy udania się do Nogent-sur Marne.

Kamerdyner Lilipa wracał ze spuszczoną głową na ulicę Assas.

Czuł się ogromnie przybitym.

Tajemnice z taką zręcznością zachowywane, otaczające obu wspólników, zniknęły.

Wszystko było odkryte, a przynajmniej prawie wszystko i wkrótce zapewne obydne i niepotrzebne morderstwo wyjdzie na jaw.

Vendame stracił całą swoją zwykłą energję i krew zimną.

Był w strachu.

Zapytywał siebie, czy nie lepiej byłoby uciec, pomimo gróźb dokrora.

D. c. n.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych. W dalszym ciągu zapoczątkowanego przez p. starostę Eustachiewicza łancucha ofiar na bezrobotnych złożyli w Administracji „Słowa" zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 10 dr. Szaniawscy i zł. 10 dr. Alfred Franke.

Grono Nauczycielskie Szkoły dokształcającej Nr. 1 i Nr. 2 złożyło w Administracji „Słowa" zł. 7.18 tytułem dobrowolnej składki na rzecz bezrobotnych.

Wieczór odczytowy P. O. W. W piątek, 30 b. m., o godz. 19 punktualnie, w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Związku Peowiaków. Na program złożą się: odczyt p.t. „Polska wyprawa naukowa Rogozińskiego do Kamerunu", który wygłosi p. W. Kurkowski, sekretarz Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz „Krajobraz jury krakowsko-wieluńskiej" — p. Zygmunt Simon.

Nowy zarząd Federacji. Doroczne zebranie delegatów powiatowego koła Federacji Związków Obrońców Ojczyzny wyłoniło nowy zarząd w skład którego wchodzą: prezes — Komisarz Mazur (P. O. W.), pierwszy wiceprezes—inż. Gniewiński (Zw. Rez. i b. Wojsk.), drugi wiceprezes—p. Lelito (Zw. Ofic. Rezer.), sekretarz — p. Jagodziński (Zw. Ofic. Rezer.), skarbnik—p. Ślęzak (Zw. Podof. Rez.)

Referat Bratniej Pomocy objął inż. Gniewiński, referat organizacyjny i gospodarczy p. Lelito.

Udział w dorocznem zebraniu przyjmowało 40 delegatów, reprezentujących siedm zrzeszonych w federacji organizacyj.

Doroczny reprezentacyjny bal morski odbędzie się w odnowionej i przebudowanej sali Hotelu „Polonja" w sylwestrową noc 31 b.m.

Atrakcyjność imprezy, mającej ustaloną coroczną opinję jednej z najpiękniejszych i najbardziej eleganckich zabaw jest ustalona.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej Kolonjalnej i w tym roku dołożył wszystkich starań, aby mili goście czuli się dobrze i bawili wesoło. Piękne tło nowych salonów, doborowa orkiestra, bufet, pomysłowość w organizacji tańców, złożą się na miłą i niezapomnianą całość. Zaś cel, zasilenie skarbu „Funduszu Kolonjalnego" zasługuje na poparcie a nawet sam swoją nowością, czy nowoczesnością stanowi atrakcję.

Nie należy się obawiać surowej, na zaproszeniach figurującej klauzuli: „strój balowy". W zrozumieniu kryzysowych terminów, Zarząd sprawę będzie traktował demokratycznie. Tak demokratycznie, jak ceny biletów, które wynoszą dla członków Ligi zł. 5, a 7 zł. dla niecztonków.

Gdyby kto pominęty został mimowoli przy przesyłce zaproszeń, to resztujące zaproszenia otrzymać można w Sekretarjacie Ligi (kancelarja Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej) Al. Wolności 17 w godzinach 17.30 do 19.30, lub zamówić je telefonem 6 65 w tejsamej porze.

Z teatru kemeralnego. Dziś, w czwartek o godz. 20 doskonała sensacyjna komedjo farsa „Panna młoda z dachu" w wykonaniu pp. J. Gozdeckiej, M. Wiland, W. Ziembińskiego, S. Brema, J. Orchonia i innych.

Jutro, w piątek „Mademoiselle" — Devala z Haliną Gallową w postaci tytułowej.

W przygotowaniu pod kier. reż. dyr. Galla, głośna już dziś na całą Polskę sztuka M. Szczepkowskiej: „Sprawa Moniki", grana w ciągu ostatniego roku bez przerwy przeszło 300 razy w Instytucie Warszawskiej Reduty. Niesłychanie ciekawy i wiecznie aktualny problem oraz znakomita konstrukcja sztuki, w której występują tylko kobiety, przy inscenizacji i reżyserji dyr. Galla — złożą się niewątpliwie na całość o wysokim poziomie artystycznym. Premjera w pierwszych dniach stycznia.

Ksiądz biskup Kubina wizytował szpitale miejskie.

Nie ominął nawet najbardziej zakaźnie chorych.

Biskup częstochowski, ks. dr. Kubina dokonał w dniach 25 — 27 b. m. wizytacji pasterskiej szpitali miejskich. W dniu 25 zwiedził szpital miejski Najśw. Marji Panny, w dniu 26 szpital dla zakaźnych a w dniu 27 szpital na Jasnej. Ks. biskup, niosąc pociechę duchową chorym odprawił w szpitalach Msze Św., oraz udzielał błogosławieństwa pasterskiego wszystkim poszczególnym, chorym nie pomijając nawet najbardziej chorych zakaźnie, z którymi rozmawiał, siadając na ich łóżkach i niosąc im pociechę słowną. Pełna poświęcenia misja czcigodnego duszpasterza zasługuje na specjalne podkreślenie i uznanie.

Z dniem 1 stycznia magistrat wypowiedział pracę wszystkim pracownikom miejskim.

Zniewolony koniecznością do najdalej idących oszczędności, magistrat częstochowski z dniem 1 stycznia wypowiada pracę wszystkim swym pracownikom umysłowym. Wymówienie to pozostaje w związku z pozbawieniem pracowników, wypłacanego im dotychczas t. zw. dodatku komunalnego, przyznanego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30 grudnia 1924 roku. Wobec kurczenia się finansów miasta dodatek ten musi być skasowany. Tymczasowe Kierownictwo miastem, ulegając tej przykrej konieczności, po skasowaniu dodatku Komunalnego, przyjmie ponownie wszystkich pracowników, podpisując z nimi nowe umowy. Wymówienie więc nie należy traktować jako redukcję. Zaznaczyć wypada, że Częstochowa należy do rzędu wyjątkowych miast w Polsce, które nietylko utrzymały dotychczas dodatek Komunalny do pensji urzędniczych, lecz i pensje zasadnicze wypłacają względnie regularnie.

Częstochowska aferzystka na występach w Warszawie.

Swego czasu głośną była sprawa p. Rydlowej Stefanji, żony b. wicedyrektora oddziału Banku Polskiego w Częstochowie o przywłaszczenie sobie weksli p. Chylińskiej b. właścicielki księgarni w naszem mieście. Rydlowa pod pozorem dokonania wymiany weksli odwiedziła w mieszkaniu p. Ch., schowała weksle ze swym podpisem do torebki i pomimo protestów właścicielki opuściła z nimi mieszkanie. Sprawa poszła do sądu, lecz z powodu niestawiennictwa Rydlowej odraczaną jest kilkakrotnie.

Obecnie prasa warszawska donosi w związku z aferą dr. Stefanowskiego, o popisach Rydlowej Stefanji na bruku stolicy. Rydlowa obecnie osadzona jest w więzieniu warszawskim za podobną sprawę przywłaszczenia sobie weksli na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Weksle te powierzył jej do dyskonta dr. Stefanowski. Aferzystka weksle puściła w obieg, a pieniędzy nie zwróciła.

Gnijący trup kobiety w ogrodzie Schroniska św. Antoniego

Charakterystyczne światło na stosunki panujące w schronisku Św. Antoniego, mieszczącego się przy ul. Wieluńskiej rzuca ostatnio ponury wypadek znalezienia zwłok kobiety w ogrodzie przylegającym bezpośrednio do Klasztoru Jasnogórskiego. Zwłoki znajdowały się już w stanie częściowego rozkładu, co wskazuje, że przebywały one tam od dłuższego czasu. Ogród ten leży na terytorjum schroniska św. Antoniego.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło tożsamość zmarłej. Jest nią Helena Talarek lat 39, umysłowo chora pensjonarjuszka schroniska św. Antoniego. Chora niespostrzeżenie opuściła w dniu 10 listopada schronisko i dopiero teraz odnaleziono jej trupa w stanie rozkładu. Niezrozumiałem się wydaje, że nadzór schroniska nie zatroszczył się o chorą i nie poczynił poszukiwań za zaginioną, która przypuszać należy, zmarła z zimna i głodu na terenie schroniska, a trup jej przez nikogo nie dostrzeżony leżał w ogrodzie, aż do chwili przypadkowego odnalezienia go.

Zbrodniarze. Ofiarą rozwydrzonych wyrostków wiejskich padł onegdaj o godz. 2 w nocy dozorca nocny we wsi Lusławice, gm. Złoty Potok, 42-letni Jan Biczak.

We wsi tej odbywała się zabawa, na którą przybyli również mieszkańcy sąsiednich wsi. Zabawa miała w pewnych momentach przebieg dość gwałtowny, podnieceni bowiem alkoholom, wyrostki korzystali z lada okazji, by poturbować gości. Biczak łagodził te tarcia i niejednokrotnie przemocą usuwał z miejsca zabawy szumowiny wiejskie, które też poprzysięgły mu zemstę.

Po skończonej zabawie, gdy Biczak wyruszył na obchód po wsi, został znienacka napadnięty z tyłu przez kilku parobczaków, z których dwaj zadali mu jakiemś tępem narzędziem straszny cios w głowę, powodując załamanie się czaszki.

Po dokonaniu krwawego czynu napastnicy zbiegli. Nieprzytomnego Biczaka znaleźli po upływie pół godziny mieszkascy wsi. Mimo natychmiastowej pomocy, Biczak zmarł nieodzyskawszy przytomności.

Zawiedomiona o bestjalskim napadzie policja rozpoczęła dochodzenie, w wyniku którego dwóch opryszków ujęto. Są to: 19-letni Kazimierz Stryjniach, zam. w Małusach Dużych i 18-letni Tadeusz Szczepaniak, ze wsi Lusławice. Prowadzone jest dalsze dochodzenie celem ujęcia pozostałych sprawców. Biczak osierocił żonę i 7 dzieci.

Starostwo grodskie w Częstochowie. Z dniem 1 stycznia utworzone zostaje w Częstochowie Starostwo grodzkie, niezależnie od starostwa powiatowego. Starostą grodzkim i powiatowym w jednej osocie pozostanie nadal p. Starosta Kaz. Eustachiewicz. Starostwo grodzkie mieścić się będzie w lokalu Starostwa powiatowego.

Zarząd Koła Nauczycielskiego L. O. P. P. uprasza członków poszczególnych zakładów naukowych o wybór delegata, któryby zechciał zbiorowo uiszczać wkładki miesięczne skarbnikowi Koła p. Kosmali.

W sprawach Koła wszelkich informacyj udziela zarząd we wtorki i czwartki od 17—18 w sali pracowni fizycznej państw. gimnazjum im. H. Sienkiewicza.

Podoficerowie 27 p p. zapraszają na sylwestra. W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 21 dorocznym zwyczajem Korpus Podof. Zaw. 27 pp. urządza „Wieczór Sylwestrowy" w salach kasyna, na który zaprasza Pp. członków z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi. Wstęp dla niecztonków zł. 1.50. Strój obowiązuje wieczorowy

Likwidacyjne zebranie Zrzeszenia Akademików. W piątek, 30 b. m. w pierwszym terminie o godzinie 10 45, w drugim o godz. 11 tej, w sali Katedralnej przy ul. Narutowicza nr. 13 odbędzie się likwidacyjne zebranie Zrzeszenia Akademików w Częstochowie.

Zarząd b. uprzejmie prosi koleżanki i kolegów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich o punktualne i niezawodne przybycie.

Truciciele ludności. Urzędnicy akcyz i monopoli państwowych wykryli we wsi Jamki, gm. Rększowice, dwie tajne „odkażalnie" spirytusu denaturowanego.

Jedna w nich mieściła się w zabudowaniach Bronisława Leśniczka, druga w mieszkaniu Bolesława Kołaczyka. Obu trucicieli ludności schwytano na gorącym uczynku „odkażania" denaturatu. Skonfiskowano u nich kilka litrów „odkażonego" spirytusu oraz większą ilość przygotowanego do „oczyszczenia".

Jak wiadomo, denaturat, po przepuszczeniu go przez węgiel, zmieszany z piaskiem, traci tylko swój kolor (fioletowy), zatrzymując nadal swe własności trujące, powodując b. często śmierć lub ślepotę po wypiciu większej dozy. Truciciele poniosą niewątpliwie zasłużoną karę.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny na pow. częstochowski Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) **Wolfie Herszu** vel **Herszliku Grinfeldzie,** właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie, oznaczonej Nr. hipotecznym 357 rep. hipot.

2) **Karolu Henryku-Juljuszu Wolfke,** właścicielu sumy 15000 złotych z %% i kaucją 1500 złotych zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 807 rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 14 lipca 1933 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 8 grudnia 1932 r.

Pisarz Hipoteczny.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania

Ogniska Obrony Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego.

Dokończenie.

Sekcja piłki nożnej posiada 3 drużyny oraz drużynę juniorów, przy ilości 64 zawodników. W roku sprawozdawczym wszystkie drużyny rozegrały 45 zawodów, przy ogólnym stosunku bramek 113:76 na naszą korzyść, wygrywając w tem 30 zawodów.

Sekcja gier sportowych zalegalizowana w Krakow. Okr. Zw. Gier Sportowych wykazała dużą żywotność. W rozgrywkach o mistrzowstwo grupy częstochowskiej zarówno w siatkówce i koszykówce zdobyliśmy I-sze miejsce, zaś w koszykówce zdobyliśmy mistrzostwo Krakow. Okr. Zw. Gier Sportowych, wchodząc do klasy „A", a zatem do elity klubów Okręgu Krakowskiego, jak „Cracovia", „Wisła", „YMCA", „Garbarnia" i „AZS", z którymi to klubami w roku przyszłym drużyna nasza pretendować może do tytułu mistrza Okręgu. W siatkówce panowie rozegrali 29 zawodów, w koszykówce 33 zawody. Panie w siatkówce 13 zawodów, w koszykówce 2 zawody.

Sekcja bokserska zalegalizowana w Polskim Związku Bokserskim w Poznaniu, została przydzielona do Śląskiego Okr. Zw. Bokserskiego. Sekcja obecnie liczy 80 zawodników stale ćwiczących.

W styczniu odbył się I szy Krok Bokserski, w lutym zawody towarzyskie „Warta — Brygada", w marcu Ż. T. G. S. —„Brygada", zawody międzymiastowe Katowice — Częstochowa i trójmecz (27 p.p. — „Victoria— Brygada") w kwietniu trójmecz (Ż. T. G. S. — „Victoria — Brygada") oraz w maju zawody wewnętrzne o tytuł mistrza sekcji.

Ambicją zarządu było, aby młodzież ćwicząca przejęła się ideałami sportu i wychowania fizycznego w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Obecnie jest w Stowarzyszeniu 54 członków czynnych, 4 honorowych, 47 wspierających i 330 zwyczajnych. Po przemówieniu prezesa dr. Alfreda Franke złożył sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej p. dyr. Jakub Kon.

Komisja rewizyjna stwierdziła, że wszystkie pozycje w księgach kasowych są zgodne z odpowiedniemi dowodami tak w przychodzie, jak i rozchodzie i postawiła wniosek udzielenia zarządowi Stowarzyszenia absolutorjum zarówno w jego pracy w Stowarzyszeniu, jak i „Ognisku Obrony Niepodległości". Po zapoznaniu się z działalnością sekretarjatu i prezydjum komisja rewizyjna stwierdziła, że zarząd włożył bardzo dużo pracy w organizację biura i sekcyj sportowych, zaprowadzając ścisłą ewidencję zawodników i sprzętu, to też wskazane jest uwzględnienie na następny rok działalności pewnych sum na wydatki z tem związane, ażeby praca ta, która raczej będzie się powiększała niż zmniejszała, nie została zahamowana.

Następnie przewodniczący zebrania poddał pod głosowanie wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum dla zarządu, który to wniosek zostal przyjęty jednogłośnie. Po głosowaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Bezwzględną większością głosów wybrani zostali: dr. Alfred Franke — prezes, dr. Jan Skotnicki, ppłk. Władysław Czapliński, dr. Stanisław Piltz, Alfred Szmekel, Jan Janusz, Majer Tomasz, kpt. Jan Studencki, Antoni Kurkowski, mjr. Marjan Kowalski i inż. Artur Franke.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: dyr. Antoni Pruski, dr. Tadeusz Biluchowski, dyr. Jakub Kon, dr. Wilhelm Mikulski i kpt. Jan Lelito.

Na wniosek zarządu przyjęci zostali w poczet członków czynnych Stowarzyszenia p. p.: Madejski, Piltz Leonard, dr. Grzybowski, Widera Zdzisław, Paciorkowski Jan, dr. Wittman, Gawlik Stefan, dr. Jaroń Włodzimierz, Mężnicki, Bielawka, Jackowski Henryk, Grabowski Stanisław i Paluchowski Bolesław.

W wolnych wnioskach i dyskusji zabierali głos pp.: dr. Biluchowski, dyr. Kon, dr. Skotnicki, dr. Mikulski, Majer, kpt. Studencki, dr. Franke. dr. Piltz, dyr. Matula, Szmekel, inż. Franke, ppłk. Czapliński, Janusz, dr. Słowiński, Kurkowski, Szydłowski, Sięzak i Rzykiecki. Przyjęto następujące wolne wnioski:

1. Poleca się nowowybranemu zarządowi, ażeby szczegółowe sprawozdanie z działalności przesłać do starostwa, do zarządu miasta i Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz do prasy.

2. Wobec wchodzącej w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach, poleca się uzgodnić statut z wymogami nowoobowiązującej ustawy o Stowarzyszeniach.

3. Poleca się poczynić starania, ażeby przy współpracy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. i w porozumieniu z Państw. Instytutem W. F. otworzyć przychodnię sportowo-lekarską przy Stowarzyszeniu.

4. Zorganizować kurs obrony przeciwgazowej dla członków Stowarzyszenia.

5. Poleca się zarządowi dołożyć wszelkich starań, ażeby akcja budowy pływalni przybrała w roku przyszłym realne formy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący, dyr. Matula, podziękował wszystkim członkom za przybycie i żywe interesowanie się losami Stowarzyszenia, polecając dalszej troskliwej opiece i życząc nowo wybranemu zarządowi dalszej owocnej pracy.

ZE ŚWIATA.

Uczony w kraterze Stromboli.

Prof. Kyrner dokonał niezwykle śmiałego wyczynu, który polegał na tem, że uczony ten opuścił się na ogniotrwałej linie w głąb krateru wulkanu Stromboli aż do poziomu płynnej lawy. Do tego celu użył odpowiedniego ubrania z azbestu, a celem ochrony przed gazami duszącemi posługiwał się odpowiednio skonstruowanym aparatem tlenowym.

Zdołał on stwierdzić, że lawa w stanie płynnym ma temperaturę powyżej 1000 stopni C.

Ucieczka dwóch bandytów z więzienia.

W Zagrzebiu (Jugosławja) siedział w więzieniu niejaki Alojzy Horwath, któremu karę śmierci, na jaką był skazany, za różne napady i morderstwa, między innemi za zamordowanie policjanta, zamieniono na dożywotnie więzienie.

Przed kilku dniami miano przewieść Horwath'a z więzienia sądowego do karnego. W nocy jednak, przed przewiezieniem, wtargnęło kilku dawnych kompanów skazańca na dach więzienny, stamtąd zaś opuścili się na strych, tuż nad celą uwięzionego, przebili dziurę w suficie i na sznurach wciągnęli na górę Horwath'a, oraz innego jeszcze skazańca, również bandytę, poczem wszyscy zdołali zbiedz, dotychczas bez śladu.

Rzecz zastanawiająca, że tej ucieczki, połączonej ze stukaniem i hałasem, nie zauważyła straż więzienna.

Przed wojną w 9,000 godzin, dziś w godzinę.

„The New Outlock", miesięcznik nowojorski, ogłasza rewelacyjną serję artykułów pod zbiorowym tytułem: „Technokracja". Artykuły te obudziły olbrzymie zainteresowanie i są przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji.

Nie ze stanowiska politycznego, a ściśle technicznego ujęte jest całe zagadnienie, które streszcza się w formule: maszyna produkuje o wiele więcej, niż ludzkość może skonsumować; wyłaniają się z tego dwa następstwa: albo trzeba wstrzymać rozwój techniki, albo zredukować czas pracy ludzkiej.

Czyżbyśmy zbliżali się do tego złotego okresu w dziejach ludzkości, że przeciętny obywatel zadowoli się przez kilka godzin w tygodniu stać przy dźwigni kontrolnej i przypatrywać się będzie temu, jak stalowe ramiona bez udziału pracy ludzkiej będą wytwarzały potrzebne przedmioty użytkowe?

„Technokracja" utrzymuje, ze jesteśmy u progu nowego okresu ludzkości, który nie da się porównać z próbami mechanizacji pracy, dokonanemi w XIX stuleciu. Przed wojną światową bowiem była maszyna tylko ulepszonem narzędziem w ręcu człowieka. Maszyna nie czyniła człowieka zbędnym, a tylko ułatwiała jego pracę i wzmagała jej intensywność.

To zmieniło się obecnie gruntownie. W nowoczesnej walcowni stali nie widać wcale ludzi, prócz kilku robotników przy dźwigniach. Obecnie maszyny, produkujące papierosy, dostarczają w minucie 2,000 sztuk bez udziału człowieka. Jeden robotnik w fabryce żarówek robi w godzinie to samo, co w 9,000 godzinach pracy w r. 1914. W najnowszych młynach dziennie jeden robotnik dzienny przemiał 30,000 worków zboża. Dzienna produkcja jednego robotnika w nowoczesnej fabryce cegieł wynosi 40,000 cegieł. W hutach rudy żelaznej robotnik obecnie zastępuje 650 ludzi z przed pół wieku. Amerykański przemysł skórzany produkuje 900 miljonów par obuwia rocznie. Kto ma wszystkie te trzewiki nosić? Gdzie jest rynek zbytu dla tych wszystkich aut, cegieł, stalowych wyrobów, środków żywności?

Przemysł coraz bardziej posługuje się różnemi „trickami" byle tylko utrzymać produkcję na pewnej wysokości. Stara się odbiorcom zasugerować zainteresowanie dla towaru. Zmienia więc często „modę", przepisuje coraz to nowe „style", aby tylko nakłonić odbiorcę do kupna nowych rzeczy. Produkuje zresztą świadomie gorszy towar, sporządzony z łatwo zużywającego się materjału.

Ale wszystkie te środki i sposoby nie ratują wcale sytuacji, nie zapobiegają temu, że produkcja szalenie się rozwija, a zbyt wciąż się kurczy.

Już w r. 1918 grupa inżynierów amerykańskich poczęła to zjawisko społeczne dokładnie studjować, kiedy po wojnie światowej cyfry bezrobocia zaczęły raptownie iść w górę.

Przepowiednie, jakie stawiają oni ludzkości, są bardzo ponure: Gdyby nawet — utrzymują — Ameryka mogła wrócić do konsumcji z przed trzech lat — co jednak jest wykluczone — to mimo to 14 miljonów ludzi byłoby nadal bez pracy...

„Technokraci" obliczyli, że przy dzisiejszym stanie techniki, gdyby ludzie między 25 a 45 rokiem życia pracowali po 660 godzin w roku (a więc po 2 godziny dziennie) to wyprodukowaliby 10 razy tyle, ile Ameryka konsumowała w okresie największego rozkwitu swej „prosperity", t. j. przed rokiem 1929..

Sąd doraźny nad bombiarzami łódzkimi — 10 stycznia.

Kuchciak od lat mordował i rabował.

Sprawcy zamachu bombowego na województwo i magistrat w Łodzi, Roman Kuchciak, oraz jego czterej towarzysze mają stanąć d. 10 stycznia przed sądem doraźnym.

Śledztwo prowadzone pod nadzorem władz prokuratorskich ujawnia nowe sensacyjne szczegóły kryminalnej karjery Kuchciaka.

Jak wynika z dochodzeń, Kuchciak należał do bandy, która w roku 1920 tym zamordowała w Wilnie przed jednym z domów publicznych sierżanta W. P.

Pozatem ustalono już ostatecznie szczegóły napadu bandyckiego na kasjera firmy Karolewska Manufaktura, Michela, któremu wówczas zrabowano większą sumę pieniędzy.

Napadu dokonał Kuchciak z Rzetelskim i Klimczakiem, a zrabowane pieniądze zostały ukryte w kasie lokalu związku przy ul. Gdańskiej.

Kuchciak opisał dokładnie szczegóły zbrodniczego napadu i wydał resztę wspólników: Józefa Grodzickiego właściciela domu publicznego, Antoniego Rybaka, oraz szofera Władysława Smigielskiego, który jest również właścicielem domu schadzek. Wszystkich aresztowano.

Aresztowani zeznali, że napad odbył się w ten sposób, iż wszyscy zebrali się w lokalu związku, poczem dopiero taksówką Nr. 117, zaopatrzoną w fałszywy numer rejestracyjny udali się na ulicę Łaską by oczekiwać na przyjazd kasjera Michela.

Zrabowanym łupem podzielili się znowu w lokalu związku.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 30 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urzęd. komunikat P. I. M 15.10 Kom. Państw. Instytutu Eksport. 15.15 Kom. gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morska. 15.35 Angielki. 15.50 Płyty gramof. 16.25 Przegląd. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegląd roln. 19.30 Feljeton. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Pogadanka. 20.15 Koncert. 22.40 Wiad. sport. 22.55 Dod. do Pras Dz. Radj. 22.55 Urz. Kom. P. I. M. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan.

KATOWICE 30 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.15 Kom gospodarczy. 13.20 Kom. meteor. z Warszawy. 15.10 Tr. z Wsrszawy. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.05 Pogadanka. 16.25 Tr. z Warszawy. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Odczyt. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. sport. 19.30 Tr. z Warszawy. 22.50 Program na dz. nast. 22.55 Komun. meteor. z Warsz. 23.00 Skrzynka poczt.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki · Wydawca: Dr. TADEUSZ BILUCHOWSKI.

Druk. [illegible] Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99